

NIEDRZWICZAK

KTO KUPI ZBOŻE Z TEGOROCZNYCH ZBIORÓW?

Do rozpoczęcia żniw został już tylko miesiąc, a na lżejszych glebach jeszcze mniej. Tymczasem dotąd nie wiadomo, kto będzie kupował zboże z tegorocznych zbiorów. Ile tych zbóż zechce kupić? Jaka będzie ich cena? Powodem tego zaniepokojenia są nadmierne zapasy ziarna w magazynach, zgromadzone, m.in. w wyniku zwiększonego importu zbóż w ubiegłym i bieżącym roku. Zdaniem ekspertów obecna sytuacja na rynku zbożowym, a zwłaszcza import zboża może spowodować, że rolnicy będą mieli problemy ze sprzedażą ziarna z tegorocznych zbiorów. Ich zdaniem magazyny są przepełnione (obecne zapasy szacuje się na 4,4 mln ton czyli ponad dwukrotnie więcej niż w sezonie 1995/96, a wciąż jeszcze napływa zboże z importu).

Cła na import zbóż zawieszono wiosną 1996 r. do lipca 1997 r. Rząd nie przewidywał jednak, że ceny zbóż na świecie spadną do nienotowanego od lat poziomu. Ruszył więc import, a jego wielkość przerosła wszelkie oczekiwania. W minionym roku sprowadzono 3,6 mln t zbóż, czyli o 1,6 mln więcej niż w 1995 r. Żeby zahamować napływ ziarna z zagranicy w lutym 1997 r. przywrócono 10% cła.

W opinii ekspertów obecne spory na forum rządu o podwyżkę cła do 20% są zdecydowanie spóźnione. Przypominamy, że Walne Zgromadzenie Lubelskiej Izby Rolniczej w Uchwale z dn. 23.XII.1996 r. wnosiło o przywrócenie 20% cła na importowane zboża. W podjętej wtedy uchwale zwracano uwagę, że pozostawienie w dalszym ciągu krajowego rynku zbożowego bez właściwej ochrony celnej stwarza zagrożenie spadku produkcji polskiego zboża oraz rodzi niebezpieczeństwo z jego skupem po tegorocznych żniwach, co w efekcie przyczyni się do pogorszenia sytuacji ekonomicznej rolnictwa i rodzin prowadzących produkcję roślinną. Eksperti podkreślają obecnie, że podwyżka cła do 20% zacznie obowiązywać dopiero od 1.VII, jeśli w ogóle zostanie wprowadzona, a nie już nie zimniejszy magazynowanych zapasów. Tymczasem do kraju wciąż dociera zboże z zawartych dużo wcześniej kontraktów. W I kwartale br. sprowadzono 837 tys. ton zbóż czyli ponad trzy razy więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

(Z Biuletynu Informacyjnego Lubelskiej Izby Rolniczej nr 2/97)

MGR FARMACJI
JANINA MATYSEK
ZAPRASZA DO
NOWOOTWARTEJ APTEKI
W NIEDRZWICY DUŻEJ
PRZY UL. LUBELSKIEJ 59A
TEL. 175-220
CODZIENNIE W GODZ. OD 8-15
ORAZ NA ŻYCZENIE KLIENTA

AKCJE CUKROWNI DLA ROLNIKÓW

W Urzędzie Gminy w pokoju nr 9 znajduje się lista plantatorów buraka cukrowego przygotowana przez cukrownię "Lublin", którzy są uprawnieni do nieodpłatnego nabycia akcji cukrowni. Plantatorzy buraka cukrowego umieszczeni na tej liście winni w terminie do końca lipca 1997 r. zgłosić się osobiście do Urzędu Gminy w celu potwierdzenia chęci nabycia akcji cukrowni.

W przypadku nie umieszczenia na liście, plantatorowi przysługuje prawo do złożenia reklamacji w siedzibie Spółki Lublin ul. Krochmalna 13 dział księgowości Plantacyjnej (za okazaniem dowodu osobistego lub przesłania jej listem poleconym w okresie 14 dni od dnia upływu terminu, o którym mowa w § 2 ustęp 1 tj. do dnia 14.08.1997r. Ponadto listy plantatorów uprawnionych do nabycia akcji posiadają sołtysi. (tylko informacyjne).



POWITANIE WAKACJI

Festynem w dniu 21 czerwca powitano wakacje na stacji paliw CPN-u w Niedrzewicy Dużej. Organizatorzy festynu: CPN i Zarząd Gminy proponowali dzieciom i dorosłym dobrą zabawę. Imprezę pomyślano z rozmachem. Były występy licznych zespołów artystycznych: miejscowych i zaproszonych z zewnątrz, pokazy mody, motocykli, konkursy z nagrodami, gratisowe przejażdżki konne. Na krótko pojawił się Hans Nielsen jeden z najlepszych żużlowców świata. Nie zawiedli tym razem handlowcy, były kwiaty, owoce, słodycze, piwo i inne atrakcje. Na festynie można było spotkać mieszkańców całej gminy, dzięki operatywności organizatorów z CPN-u, którzy w przeddzień festynu jeździli po gminie i ogłaszali przez megafony o festynie. Nad bezpieczeństwem stacji paliw czuowali żołnierze z żandarmerii wojskowej. Wydaje się, że ci co byli na festynie nie żałowali, może za wyjątkiem młodzieży, która nie mogła bawić się do końca na dyskotecie, bo nieodpowiedzialne jednostki zakłóciły jej przebieg. /em/



KRONIKA GMINNA

04-06 Gminne zawody Sportowo-Pożarnicze jednostek OSP w Bełżycach 13-14.06. Dni Kultury Szwedzkiej w Krężnicy Jarej; sesja literacko-pedagogiczna poświęcona twórczości A. Lindgren i problemom wychowania młodzieży, wystawa, konkurs czytelnicy 14.-15.06. II Sportowy WEEKEND w Niedrzwicy Dużej, imprezy kulturalne i rekreacyjno-sportowe zorganizowane przez Klub "Cruz"

15-06 Wojewódzki Przegląd Orkiestr Strażackich W Opolu Lubelskim z udziałem orkiestry dętej z Niedrzwicy 16-06 Posiedzenie Zarządu Gminy 18-06 Zakończenie Roku szkolnego 8-klas. Szkolenie szefów OC w Zagłębczu z udziałem wójta

20-06 Koniec roku szkolnego we wszystkich placówkach oświatowych 21-06 Festyn rekreacyjny "Witajcie Wakacje". W festynie udział wzięły wszystkie zespoły artystyczne z terenu gm. Niedrzwica Duża oraz zaproszone przez CPN. Organizatorami imprezy był CPN Lublin i Zarząd Gminy w Niedrzwicy Dużej

22-06 Rejonowe Zawody Sportowo-Pożarnicze w Urzędowie z udziałem najlepszych jednostek z naszego terenu - OSP Strzeszkowice, OSP Radawczyk

26-06 XXV Sesja Rady Gminy 30-06 Walne Zgromadzenie w Gminnej Spółdzielni "Sch" z udziałem wójta na którym dotychczasowy Zarząd Spółdzielni i Rada Nadzorcza otrzymali absolutorium za rok 1996.

NIEDRZWICA KOŚCIELNA CZEKA NA LEKARZA

Niedrzwica Kościelna od roku nie ma stałego lekarza ogólnego i jednocześnie kierownika Ośrodka Zdrowia. Po odejściu na emeryturę dr Kunaszewskiego władze ZOZ w Bełżycach pełnienie obowiązków kierownika Ośrodka Zdrowia powierzyły p. stomatolog dr Joannie Naduk-Bloch. Pani doktor ma 4-letni staż pracy, pracowała też z dziećmi. Aktualnie robi specjalizację.

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy na której było obecne kierownictwo ZOZ Bełżycy radni z Niedrzwicy Kościelnej wnioskowali o ustabilizowanie kadry w ośrodku zdrowia. Dyr. K. Cwierz zobowiązał się, że do 1 sierpnia powoła kierownika z uwzględnieniem opinii samorządu.

NIEDRZWICZAK

10.05.97 r.

Klara Wronikowska z Lublina i Marek Jamróz z N.-cy Kościelnej

31.05.97 r.

Magdalena Wójcik z Lublina i Tomasz Zarajczyk z Krężnicy Jarej

05.06.97 r.

Elżbieta Oleszek z Jaroszewic i Dariusz Jęczeń z Radawczyka

07.06.97 r.

Agnieszka Suchora z N.-cy Kościelnej i Ryszard Sobastjaniczak z N.-cy Dużej

Barbara Dziekanowska z N.-cy Dużej i Zdzisław Kępowicz z Kajetanówki

Mariola Frykowska z Majdanu Sobieszczańskigo i Sławomir Wierchowicki z gm. Borzechów.

12.06.97 r.

Małgorzata Staszewska z gm. Bełżycy i Mariusz Bielecki z Niedrzwicy Dużej

Na ślubnym kobiercu stanęli:

14.06.97 r.

Bożena Markiewicz z Zafucza i Waldemar Podgórski

Lilja Hanna Pietrzak z N.-cy Kościelnej i Mirosław Brzozowski

21.06.97 r.

Sylwia Wójtowicz z N.-cy Kościelnej i Janusz Wójtowicz z gm. Bełżycy

Katarzyna Tkaczyk z Zemborzyca T. i Paweł Bartoszcze z Krężnicy Jarej

28.06.97 r.

Beata Dys z Borkowizny i Piotr Murlak z Majdanu Borzech.

Katarzyna Niezbecka z Kól. Sobieszcz. i Marek Bednarz z Niedrzwicy Dużej

NOWE STANOWISKO W URZĘDZIE GMINY

Na ostatniej sesji Rady Gminy radni zdecydowali o powołaniu nowego urzędu - zastępcy wójta. Głównym motywem tej decyzji był wymóg prawny, gdyż taki obowiązek na samorząd nałożyła znówelizowana ustawa o samorządzie terytorialnym, a także orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego.

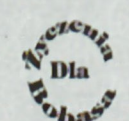
Mimo to nie było jednomyślności wśród radnych czy rzeczywiście należy powołać do stanowiska. Akcentowano, że Rada Gminy powinna wybrać zastępcę wójta znacznie wcześniej, a nie teraz gdy kadencja Rady chyli się ku końcowi. Pytano, czy nie można wytrzymać jeszcze roku bez zastępcy wójta. Poruszano także argumenty finansowe, mianowicie pojawiły się głosy z pytaniem czy gminę stać na nowy wydatek, czy w budżecie gminy są zabezpieczone środki na ten cel

i czy stanowisko zastępcy wójta jest funkcją płatną. Ostatecznie dokonano niezbędnych zmian w statucie gminy i przystąpiono do obsadzenia tej funkcji w drodze wyboru. Ustalono też, że urząd ten będzie pełniony nieetatowo, wynagrodzenie zaś ma stanowić dieta przysługująca zastępcy wójta w wysokości 50 zł za dzień pracy. Przy czym wyjaśniono, że zastępca wójta nie będzie pracował stale, a jedynie w razie zaistniałej potrzeby np. raz, dwa razy w tygodniu albo w miesiącu. Wójt na stanowisko zastępcy wójta (tylko wójtowi przysługuje prawo zgłoszenia kandydatury na to stanowisko) zgłosił kandydaturę W. Kaniosa. Za objęciem przez niego tej funkcji głosowało 12 radnych, 4 się wstrzymało, a 1 był przeciwny.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA

* Osobę (najchętniej młodą), mającą dobry kontakt z dziećmi, zatrudnić w charakterze opiekunki. Wymiar 20 godz. tygodniowo Od września. Tel Strzeszkowice 120 (obok stacji PKP Majdan)

* Sprzedam drewniany dom do rozbioru. Niedrzwica Duża, ul. Kraśnicka 25, tel. 175-088



Urodzili się:

Boguta Dominika 30.04. N - ca Duża
Kowal Radosław 02.05. Krężnica Jara
Pawłowski Michał 28.05. Krężnica Jara
Rzedziński Arkadiusz 31.05. Kól. Sobieszcz.
Rzucidło Magdalena 15.06. Strzeszkowice

SAMORZĄD INFORMUJE

XXV SESJA RADY GMINY - 26 CZERWCA 1997

Głównym tematem obrad sesji była debata na temat służby zdrowia na terenie gminy, jej przyszłości i aktualnej sytuacji zdrowotnej społeczeństwa. W posiedzeniu udział wzięło 17 radnych. Obrady otworzył i przewodniczył M. Ostrowski. Z pośród licznie zaproszonych gości obecnych na sesji wymienić należy reprezentanta Lekarza Wojewódzkiego p. Jaworskiego, delegację ZOZ w Bełżycach z Dyr. K. Cwierzem na czele, Kierowników Ośrodków Zdrowia, delegata Izby Rolniczej A. Borka. Tradycyjnie w obradach uczestniczyli soltysi wsi oraz obecna była delegacja mieszkańców wsi Radawczyk. Po ustaleniu i przyjęciu porządku obrad, przystąpiono do jego realizacji. W pkt dotyczącym sprawozdania z pracy Zarządu Gminy głos zabrał R. Mirosław. W swojej wypowiedzi m.in. zaakcentował zatwierdzenie przez Zarząd projektów organizacyjnych szkół oraz przedszkoli na rok szkolny 1997/98, omówił stopień przygotowania i realizacji zadań inwestycyjnych. Następnie delegat na Lubelski Sejmik Samorządowy J. Mączka przedstawił informację z prac sejmiku. Szczególnie zwrócił uwagę na negatywną opinię Lubelskiego Sejmiku w sprawie nowelizacji ordynacji wyborczej w tym propozycji wyboru wójta w bezpośrednich wyborach. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej W. Osiewicz podtrzymał wcześniejszy wniosek w sprawie wykonania przez rzeczoznawcę opinii dotyczącej ustalenia, ale tylko i wyłącznie zasadności pogrubienia części tynków w budowanej szkole w Czółnach oraz ustalenie obowiązujących na terenie woj. lubelskiego stawek za wykonanie 1 m² tynku. Sekretarz Gminy W. Gosk złożyła sprawozdanie za okres I półrocza z wyników pracy Komisji d/s Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W następnym punkcie radni zgłaszali interpelacje głównie w sprawie podjęcia działań dla poprawy stanu utrzymania dróg, przejazdów kolejowych, organizacji ruchu drogowego.

W najważniejszym temacie obrad sesji głos zabrał Kierownik Ośrodka Zdrowia w Niedrzwicy D. Z. Chmielewski. Przedstawił szczegółową analizę sytuacji zdrowotnej mieszkańców gminy. W dalszej dyskusji zajęto się propozycją przejęcia przez gminę zadań z zakresu ochrony zdrowia czyli naszych ośrodków od administracji rządowej. Na istotne szczegóły z tym związane zwrócił uwagę w swojej wypowiedzi Dyr. ZOZ w Bełżycach. Budynki pozostałyby własnością Skarbu Państwa, dotacja na placę byłaby w 100 procentach, na utrzymanie w 50 proc. Dodatkowo budżet gminy obciążony byłby spłatą części zadłużenia ZOZ. W uzupełnieniu dyskusji przedstawiono opinie lekarzy z poszczególnych ośrodków zdrowia. Pracownicy placówek w Niedrzwicy Kościelnej i Radawczyka byli przeciwni przechodzeniu pod gminę, natomiast z Niedrzwicy Dużej byli za. Następnie głosowaniu poddano stosowną uchwałę w powyższej sprawie. Za przyjęciem oddano 1 głos, przeciw było 13 radnych, pozostali wstrzymali się od głosu. Wobec takiego wyniku głosowania służba zdrowia na terenie gminy funkcjonować będzie na dotychczasowych zasadach. Wykorzystując obecność kierownictwa ZOZ radni skierowali wniosek w sprawie zatrudnienia na stałe w OZ w Niedrzwicy Kościelnej lekarza ogólnego, do którego mieszkańcy mogliby się przyzywać. Kolejnym punktem porządku obrad było zapoznanie radnych z opinią rzeczoznawcy w sprawie zasadności sporządzenia aneksu na dodatkowe roboty ziemne przy budowie drogi Radawczyk-Czółna. Przedstawiciele mieszkańców wsi Radawczyk wyrazili swoje niezadowolenie z wyników przedstawionego dokumentu.

W toku dalszej dyskusji radni apelowali o zakończenie sporów w tej sprawie i przestąpienie do realizacji dalszych odcinków budowanej drogi. Wójt gminy poinformował, że w dn. 25.VI.br. odbył się w Lublinie w Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych przetarg na wykonanie nawierzchni asfaltowej na wykonanej w 1996 r. podbudowie, a w dniu 10.VII.br. w Urzędzie Gminy przeprowadzony zostanie przetarg na wykonanie dalszego odcinka podbudowy. W kolejnych punktach obrad Rada Gminy podjęła kilka uchwał. Dokonano zmiany w statucie gminy, uwzględniając funkcjonowanie w składzie Zarządu Gminy Zastępcy Wójta. W wyniku przeprowadzonych wyborów na wniosek wójta na zastępcę został wybrany Wiesław Kanios. Funkcja ta będzie pełniona nieetatowo. Za wykonywane obowiązki w czasie nieobecności Wójta zastępca otrzymywał będzie dietę w wysokości 50 zł dziennie. Następnie podjęto uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz ustalenia na terenie gminy liczby punktów sprzedaży wyrobów alkoholowych. Nowy limit przedstawia się następująco: sklepy - 25 punktów sprzedaży, gastronomia - 14 punktów.

Ustalono wysokość nowych stawek za pobyt dziecka w przedszkolu publicznym. W porównaniu do ubiegłego roku szkolnego stawki wzrosły o 20 procent. Przyjęto też uchwałę w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 1997. Najważniejsze zmiany dotyczyły ujęcia po stronie dochodowej i wydatkowej budżetu dotacji celowych np. na budowę szkoły w Czółnach - 180 tys zł, na budowę sali ćwiczeń siłowych przy szkole podstawowej w Niedrzwicy Dużej - 50 tys zł, na budowę wodociągów wiejskich - 87 tys zł. Dodatkowe środki otrzymała szkoła w Warszawskich na wykonanie elewacji zewnętrznej i obróbek blacharskich - 5,5 tys zł. Uwzględniono również potrzeby opieki społecznej w tym na dofinansowanie dożywiania uczniów w szkołach.

Rada Gminy przyjęła trzy uchwały w sprawie: nabycia, zbycia, dzierżawy nieruchomości i budynków. Podjęto uchwały upoważniające zarząd do nabycia nieodpłatnego działki w Strzeszkowicach z przeznaczeniem na drogę dojazdową w kompleksie zabudowy jednorodzinnej. Podjęto decyzję o przekazaniu w dzierżawę w drodze przetargu budynków Lecznicy Zwierząt w Strzeszkowicach. Ważną dla mieszkańców Niedrzwicy Dużej jest uchwała o przekazaniu w użytkowanie wieczyste działki o pow. 0.20 ha przy ul. Krótkiej. Zostanie ona zbyta w drodze przetargu ograniczonego i przeznaczona na budowę kompleksu handlowo-usługowego.

Na zakończenie sesji przedyskutowano sposób dalszego redagowania i wydawania gazety lokalnej "Niedrzwiczak". W dotychczasowych relacjach w gazecie występowały nieścisłości. Wielu mieszkańców zgłaszało swoje niezadowolenie. Ostatnio wpłynął protest Dyrektorki Szkoły Podstawowej w Czółnach na temat podawania w prasie nieudokumentowanych zarzutów dotyczących budowy szkoły. Ustalono, że Urząd Gminy dysponował będzie własną kolumną samorządową, na której umieszczane będą aktualne informacje z pracy Zarządu i Rady Gminy. Materiały z Urzędu Gminy przygotowywał będzie Drewniak Andrzej. Wójt gminy odpowiadając na wnioski i interpelacje radnych zobowiązał się do ich realizacji i przesłania do instytucji merytorycznie odpowiedzialnych za realizację. Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący Rady zamknął posiedzenie.

Andrzej Drewniak

GŁOS MAJA CZYTELNICY

Ile zawiści wśród parafian?

Mieszkanca ulicy Kolejowej /Niedrzewiczak VI/97 str. 5/ jest zaskoczona pomysłem postawienia w Niedrzewicy Dużej samolotu TS-11 "ISKRA", polskiej konstrukcji i produkcji. Nie znając sprawy atakuje władze gminy za chęć bezmyślnego wydawania publicznych pieniędzy. Owszem ten pomysł będzie kosztował i to dużo, ale społecznej pracy tych, którzy chcą go zrealizować. Ponieważ jestem inicjatorem tego "pomysłu" pragnę wyprowadzić Panią z błędu. Jako członek Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych mam obowiązek popularyzować obronność kraju i patriotyzm, wpajając szacunek do sił zbrojnych i ich uzbrojenia, a takim jest samolot TS-11 na którym szkolą się obrońcy polskiego nieba. Samolot ten ma symbolizować nie tylko lotnictwo wojskowe ale i sporty lotnicze, osiągnięcia polskiej myśli technicznej oraz możliwości polskiego przemysłu lotniczego jak również lotniczą działalność oddziałów partyzanckich w czasie okupacji. Dlaczego samolot w Niedrzewicy a nie parowóz? Dlatego, że z gminy Niedrzewica wywodzi się wielu awiatorów i nasza gmina, choć niewielkie ale posiada tradycje lotnicze. Z tych co pamiętam to: pan Samolej - przedwojenny pilot-meteorolog; - gen. dyw. pil. Henryk Pietrzak - były szef sztabu Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej; - bosman Adam Boguta-nieżyjący mechanik samolotu Lotnictwa Morskiego; - syn zmarłego zawiadowcy stacji PKP w Niedrzewicy Dużej Osypieńskiego - pilot śmigłowcowy Marynarki Wojennej - st. szer. Robert Karasiński - operator radarów 2 Korpusu Obrony Powietrznej Kraju.

Lotnictwo sportowe przynosiło i przynosi naszej Ojczyźnie nie mało chwały i zaszczytów. Skoczkiem Aeroklubu Lubelskiego jest organista naszej parafii kol. Wiesław Brzózka. Mieszkanca Niedrzewicy Dużej pani Maria Zalewska - była radiotelegrafistka Armii Krajowej w oddziale "Szarugi" uczestniczyła w zabezpieczeniu akcji "MOST-I". Było to pierwsze udane lądowanie i pomyślny start samolotu DA-KOTA MK II w rejonie MATCZYŃ-WOJCIESZYN-PAWLIN, w okupowanej Polsce. Później były następne i akcja przerodziła się w operację powietrzną "MOST". Ten smolot ma symbolizować również i to iż niedrzewiczanie uczestniczyli i w tego typu lotniczych przedsięwzięciach. Zamiast być dumną i popularyzować te niewątpliwie tradycje, choćby tym skromnym samolotem z odpowiednią dedykacją na cokole to Pani uważa ten zamysł za rzecz podłą. Bardzo nieładnie. Wielce Szanowna Pani, nieładnie.

Rada Gminy zwróciła się do Dowódcy Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej gen. dyw. pilota Kazimierza Dzioka z pismem prośbą o ofiarowanie mieszkańcom naszej gminy, rzeczonoego samolotu w formie darowizny czyli za darmo. Kompanię honorową i orkiestrę wojskową obiecał wystawić na uroczyste otwarcie i poświęcenie tego samolotu Komendant Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie gen. brygady dr pilot Ryszard Olszewski. Za plac przed stacją kolej nie żąda zapłaty. Projekt tego pomnika opracował pan Józef Tartowski /grafik z TV Lublin "Album Lubelski"/ też za darmo. Gruz i pasek również za darmo. Jedyny wydatek to worek cementu "astronomiczna kwota". O jakie więc pieniądze Pani chodzi? Czy kierują Panią inne względy? Przecież kadłub samolotu posiada u siebie na podwórku pan Tadeusz Bednarz i nikogo to w oczy nie kłuje. Udokumentowanie lotniczych tradycji gminy Niedrzewica zamiast z aplauzem spotyka się z niczym nieuzasadnionymi pretensjami. (...) Właśnie gdy czynione są starania o bezpłatne pozyskanie lotniczego eksponatu posadza się włodarzy gminą o szatanie pieniędzmi podatników. Swoista to filozofia.

Inne gminy proszą o sprzedanie im byle jakiego samolotu po cenie rynkowej. Gminie Niedrzewica nie wolno starać się o bezpłatne go pozyskanie. Postuluje Pani aby samorząd zapytał mieszkańców czy chcieliby mieć na widoku taki obiekt? Jak mają to zrobić? Rozpisać plebiscyt, referendum czyli głosowanie ludowe o tak bzdurną sprawę? Narazić gminę na koszty i pośmiewisko na cały kraj? Czy naprawdę tak trudno jest uznać decyzje władz, które się z wolnej i nie przymuszonej woli wybrało? Czy tak nasi parafianie pojmują nauki Ojca Świętego?

Ludwik Pawlik

Od redakcji: Traktujemy ten list jako głos w dyskusji na temat projektowanego pomnika, oczekujemy na dalsze.

str.4

NASZ KANDYDAT DO SEJMU

Mieszkaniec naszej gminy - Zdzisław Antoń oficjalnie ubiega się o mandat posła do Sejmu, z ramienia Akcji Wyborczej Solidarność. Kandydat ma 41 lat, jest żonaty, ma troje dzieci (w wieku: 8, 12 i 14 lat). Mieszka od urodzenia w Żalczu i jest silnie związany ze społecznością naszej gminy.



Ma wyższe wykształcenie. Zna język angielski i rosyjski. Szkołę Podstawową ukończył w Żalczu, egzamin maturalny zdał w Technikum Chemicznym w Lublinie, zaś dyplom uzyskał na Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie. Jednak ciągle się uczy. W 1995 r. studiował administrację i zarządzanie, uzyskując dyplom George Town University w Waszyngtonie.

W latach 80-tych pracował jako nauczyciel matematyki w Szkole Rolniczej w Niedrzewicy Dużej. Prowadził też własne małe gospodarstwo rolne. Przez krótki okres był wiceprezesem GS-u. W 1989 roku został naczelnikiem gminy, będąc rekomendowany przez Solidarność Rolników Indywidualnych. W 1990 roku mieszkańcy wybrali go radnym. Wtedy też został pierwszym, po kilkudziesięciu latach wójtem gminy. Odegrał doniosłą rolę w budowaniu podstaw samorządu lokalnego w naszej gminie.

W 1992 roku awansował na stanowisko Wicewojewody Lubelskiego. Funkcję tę pełnił do marca 1994 roku. Po półrocznym kursie językowym w Cieszynie wyjechał na roczne stypendium do USA. Obecnie jest członkiem Zarządu Związku Gmin Wiejskich Lubelszczyzny i dyrektorem biura Związku. Nadal aktywnie działa na rzecz naszej społeczności, będąc radnym naszej gminy. Jest też pomysłodawcą wielu lokalnych inicjatyw między innymi naszej gazety, Społecznego Liceum w Niedrzewicy Kościelnej i wielu innych. Rozpoczął też najważniejsze inwestycje w gminie.

Jest zwolennikiem silnego samorządu i społecznej gospodarki rynkowej, która uwzględni trudną sytuację najbardziej potrzebujących oraz mocnego i stabilnego dochodowo rolnictwa. W pełni podpisuje się pod hasłem

ZA WSZE POLSKA, WOLNOŚĆ, RODZINA

Nr 7/97 (49) lipiec 1997

RADAWCZYK DALEJ OD SZOSY

Sprawa drogi Radawczyk - Czółna, którą poruszaliśmy ostatnio pojawiła się znów na sesji w dniu 26.06.97. Wójt przedłożył Radzie opinię eksperta ze Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji na temat zasadności zwiększenia ilości robót ziemnych i ich wykonania przy budowie drogi Radawczyk - Czółna. Po odczytaniu tekstu ekspertyzy wójt poinformował dodatkowo, że w związku z podjętą przez inspektora nadzoru decyzją o nie wykonaniu na jesieni 1996 sączków, w zamian wykonane zostały: trzy zjazdy na drogi boczne, podbudowa na włączeniu drogi z drogą wojewódzką, rozplantowanie nawiezonego piachu na warstwy odsączające. Prace te nie wchodziły w zakres umowy i aneksu, zaś w maju br. w wyniku kontrowersji wykonawca nieodpłatnie wykonał sączki.

Z wyjaśnieniami Wójta polemizował przew. Komisji Rewizyjnej W. Osiewicz. Jego zdaniem opinia powinna odpowiadać na zupełnie inne pytanie - czy roboty objęte aneksem zostały wykonane. Zdaniem Komisji Rewizyjnej i mieszkańców prace nie zostały wtedy wykonane. Pytał dlaczego nie dąży się do prawdy. Opinie zlecono nie na temat. Odnosząc się do wypowiedzi wójta, że zarzut o nieudostępnieniu mieszkańcom treści wybranej oferty jest bezzasadny powiedział, że ustawa o zamówieniach publicznych nakazuje podawanie do publicznej wiadomości treści oferty. Powiedział też, że wspomniana ustawa w tym przypadku zabrania podawania do publicznej wiadomości treści oferty. Wójt odparł, że manipulacji się nie poczuwa. Treść opinii zaś to potwierdza. Jego zdaniem zlecono opinię na temat. Inspektor nie dopełnił jedynie pewnych formalności, inne zaś wątpliwości można rozstrzygnąć na drodze sądowej.

Wypowiadali się też mieszkańcy Radawczyka. Jan Jęczeń w imieniu Komitetu Budowy Drogi mówił, że jego członkowie nie wiedzieli czy sączki są potrzebne czy nie, ale pracowali społecznie, a ktoś inny wziął za to pieniądze. Pytał się wójta, dlaczego podpisał, że wykonawca wozili ziemię, gdy tego nie robił, natomiast mieszkańcy wozili piach. Dlaczego też wykonawca oddawał im 30 mln (st. zł) gdy wszystko było dobrze? Jeżeli sączki były niepotrzebne, to po co je zrobiono? By bronić siebie czy wójta? Brzydko to zabrzmiało - powiedział Jan Jęczeń - ale dlaczego wójt nie broni swoich (społecznych) pieniędzy? Dlaczego nie jest prawdziwym gospodarzem?

Wójt zarzucił mieszkańcom Radawczyka, że kwestionują opinię eksperta. Pytał dlaczego są tacy podejrliwi. Natomiast Jan Jęczeń replikował, że ta opinia to musztarda po obiedzie.

Kolejny mieszkaniec Radawczyka - Czesław Jęczeń pytał wójta dlaczego unika wojewody. Podkreślał, że delegaci komitetu czekają na to spotkanie już 4 miesiące. Pytał dlaczego zwężono drogę, czy nie po to aby pasowała do aneksu. Akcentował, że sączków wówczas nie wykonano, nie nawieziono piachu, zaś do utwardzania poboczy wykorzystano piach nawieziony przez mieszkańców.

Wójt stwierdził, że sprawę wyjaśni u wojewody. Tłumaczył, że wojewoda miał za dużo zajęć, zaś mieszkańcy mogą sami zatrudnić rzeczoznawcę, ewentualnie skierować sprawę na drogę procesową.

Dyskusja zaogniła się, gdy ze strony rozżalonego mieszkańca Radawczyka padły mocne słowa o braku gospodarności i o fuszterstwie, a nikt nie kontynuował dyskusji wówczas przewodniczący Rady M. Ostrowski zarządził przerwę. Mieszkańcy Radawczyka byli zaskoczeni, odjechali nie uzyskawszy odpowiedzi.

Sprawa drogi wróciła jeszcze pod koniec sesji, pod nieobecność mieszkańców Radawczyka. Wówczas niektórzy radni zaczęli skłaniać się do tego, że trochę racji mają mieszkańcy

Radawczyka. J. Latoch stwierdził, że racje mają obie strony, ale wójt na pewno jest niewinny. Cz. Chodkiewicz argumentował, że zawinił wykonawca. W. Kanios mówił, że sprawę należy wyjaśnić. W. Wapiński zaś stwierdził, że ekspertyza niczego nie wyjaśniła. /B.M./

OPINIA DOTYCZĄCA BUDOWY DROGI RADAWCZYK - CZÓŁNA

Opinię tę opracował i przedłożył do Urzędu Gminy rzeczoznawca inż. Edward Flak. Głównym celem opracowania była odpowiedź na następujące pytania: 1. Czy wykonanie robót odbyło się zgodnie z dokumentacją techniczną. 2. Zasadność sporządzenia aneksu do Umowy w zakresie: a/ zwiększenie wykonania ilości robót ziemnych przez Wykonawcę b/ wykonanie sączków poprzecznych. Po analizie wszystkich dokumentów związanych z prowadzoną inwestycją oraz na podstawie wyników pomiarów przeprowadzonych na placu budowy rzeczoznawca na pytanie 1 stwierdził jednoznacznie, że wykonanie robót w zakresie niwelety i korpusu drogowego odbywało się zgodnie z zatwierdzoną dokumentacją techniczną. Podczas wizji w terenie wykonawca opinii stwierdził wizualne prawidłowe wykonanie korpusu drogowego, tj. poboczy i rowów, które tylko miejscami wymagają nieznacznych uzupełnień, po wymyciu ziemi przez wiosenne wody opadowe. Wykonana podbudowa stabilizowana cementem posiada koleiny podłużne i odczyszczenia. Odpowiedzialność za wymienione usterki ponosi Wykonawca w ramach udzielonej 2-letniej gwarancji na wykonaną podbudowę. Na pytanie dotyczące zasadności sporządzenia aneksu do Umowy w części dotyczącej zwiększenia wykonania robót ziemnych przez Wykonawcę, rzeczoznawca udzielił następującej odpowiedzi: W protokole przekazania placu budowy Inspektor Nadzoru i przedstawiciel Wykonawcy stwierdzili, że zachodzi konieczność dowozu ziemi z wykopu w ilości 188 m³, co zostało jednocześnie zapisane w dzienniku budowy. Szczegółowych wyliczeń dotyczących określenia ilości ziemi jaką należało dowieźć na plac budowy dokonał Inspektor Nadzoru. Na tej podstawie sporządzony został aneks do Umowy z Wykonawcą. Zatem zawarcie aneksu w świetle przedłożonych dokumentów potwierdzających, że trzeba dodatkowo wykonać te roboty ziemne, aby korpus drogi był wykonany prawidłowo i zgodnie z dokumentacją techniczną, było zdaniem rzeczoznawcy zasadne. Wykonanie tych robót przez Wykonawcę potwierdził Inspektor Nadzoru. W przypadku dalszych rozbieżności zdań miejscowej ludności, że robót tych nie wykonał Wykonawca, sprawę rozstrzygnąć można tylko na drodze procesowej, na podstawie zeznań świadków, do czego mają tylko uprawnienia Sady Powszechne. W toku analizy dokumentów stwierdzono brak protokołów spisanych między miejscową ludnością i Wykonawcą na okoliczność przekazania placu budowy po wykonaniu prac ziemnych oraz przed i po nawiezieniu piachu na drogę. Gdyby dokumenty takie były spisane nie byłoby podstaw do sporu, kto i w jakiej fazie nie wykonał swoich obowiązków. Następną część pytania dotyczyła zasadności wykonania sączków poprzecznych. Decyzję w tej sprawie podjął Inspektor Nadzoru, po analizie sposobu wykonania podbudowy. Zdaniem rzeczoznawcy nie było to konieczne. W ostatnich latach stopniowo rezygnuje się z ich realizacji, zasadne są jedynie w przypadku, gdy podłoże i pobocze wykonane jest z nieprzepuszczalnych materiałów. Jednocześnie informujemy, że Inspektor Nadzoru podjął decyzję o rezygnacji z wykonania sączków. W zamian zostały wykonane trzy zjazdy na drogi boczne oraz podbudowa na włączeniu drogi z istniejącą drogą wojewódzką o równoważności wykonania sączków. W wyniku licznych dyskusji w sprawie sączków Wykonawca samodzielnie podjął decyzję o ich nieodpłatnym wykonaniu.

Nr 7/97 (49) lipiec 1997

str.5

II SPORTOWY WEEKEND W NIEDRZWICY DUŻEJ 14-15 VI 1997 R.



Założyliśmy bogaty program. Udało się zrealizować go dzięki ludziom, którzy uświetnili naszą imprezę swoją obecnością, prezentowanym programem, za co jesteśmy ogromnie wdzięczni. Pragniemy raz jeszcze podziękować im na łamach naszej gazety. Dziękujemy serdecznie ks. Romanowi Skowronowi z Lublina, Zespołom: "Majkes" ze Świdnika, z Bełżyc ks. Edwarda Dumy, z Fajslawic ks. Darka Ziolkowskiego i "Cantate Domino" z Niedrzwicy Dużej.

Słowa podziękowania kierujemy do sponsorów dzięki którym impreza była atrakcyjna. Loteria fantowa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem ze względu na atrakcyjne nagrody. Dochód z loterii przeznaczono na pomoc fundacji "Między nami". Ze sprzedaży cegiełek uzyskano 140 zł. Cieszy nas to ogromnie, bo to znak, że nie jesteśmy jako społeczeństwo obojętni. Dziękujemy również ks. kanonikowi Marianowi Kaczmarze, który wystąpił w roli startera podczas biegów. Cieszymy się, że sprawiliśmy ludziom trochę radości.

Organizatorzy - P.K.S. CRUX

BIESIADA PRZY OGNISKU 14. VI. AD 1997 - Inauguracja „Sportowego Weekendu”

I stało się... Okrzyki radości, tony pieśni i piosenek rozbrzmiewały w dn. 14.06.1997 w Niedrzwicy Dużej. Rodzinne spotkania przy wspólnym ognisku pozwoliły głębiej spojrzeć sobie w oczy.



I my potrafimy się cieszyć tak spontanicznie, szczerze, głęboko. Piosenki biesiadne "Sza dziewczęta", "Gdy strumyk płynie z wolna" itp. przypominało starszym to co było piękne i minęło, a młodzieży - że co dawne też może być ujmujące.

W ten sobotni wieczór płomień ogniska oświetlał nie tylko boisko szkolne, ale serca uczestników i sympatyków tego spotkania. Winszuję organizatorom pomysłu otwartości na drugiego człowieka i wiary w lepsze jutro. / B.W. /



Na fotografii z lewej strony ks. Roman Skowron zabawia biesiadników, a z prawej p. katecheta Ania Malarczyk obsługuje biesiadny stół.



Wyniki biegów ulicznych

kategoria do lat 7
1/ Grzegorz Rekiel
2/ Paweł Kanios
3/ Agnieszka Pyc
4/ Dariusz Zgliniecki
5/ Michał Piech
6/ Hubert Śpiewak

kategoria 8-9 lat (kl. I-II)
dziewczeta
1/ Alicja Rachwał
2/ Aneta Dekondy
3/ Paulina Staszewska
4/ Agnieszka Małek
5/ Joanna Sudół
6/ Sylwia Pietras

kategoria 12-13 lat (kl. V-VI)
dziewczeta
1/ Monika Tużewska
2/ Beata Plewik
3/ Joanna Boguta
4/ Katarzyna Antoń
5/ Marzena Kura
6/ Agnieszka Baczewska

kategoria 10-11 (kl. III-IV)
dziewczeta
1/ Ewelina Pruchnicka
2/ Agnieszka Staszewska
3/ Emilia Lipińska
4/ Ewa Antoń
5/ Ilona Madejczyk
6/ Jagoda Szyszka

kategoria 14-15 lat (kl. VII-VIII)
dziewczeta
1/ Iwona Tużewska
2/ Aleksandra Żarnowska
3/ Agnieszka Kowal
4/ Anna Adamczyk
5/ Agnieszka Wojtyła
6/ Urszula Korecińska

dziewczeta
1/ Joanna Rekiel
2/ Monika Dębińska
3/ Anna Skrzypczak
4/ Agata Janczak

chłopcy
1/ Kamil Wnuk
2/ Michał Krawczyk
3/ Dawid Janczak
4/ Mariusz Ruszał
5/ Tomasz Kamiński
6/ Mateusz Kozyra

chłopcy
1/ Jarosław Piejak
2/ Piotr Dziekanowski
3/ Łukasz Ozga
4/ Arkadiusz Selegat
5/ Konrad Szuster
6/ Łukasz Oleszek

chłopcy
1/ Adrian Kotarski
2/ Michał Jaśkowiak
3/ Marcin Wnuk
4/ Grzegorz Koneczny
5/ Maciej Wałachowski
6/ Piotr Kowal

chłopcy
1/ Janusz Piejak
2/ Paweł Rup
3/ Marcin Markiewicz
4/ Michał Ozga
5/ Błażej Bębeniec
6/ Leszek Reszka

kategoria szkoła średnia

chłopcy
1/ Artur Dobrowolski
2/ Jarosław Tyc
3/ Marek Dziekanowski
4/ Konrad Mysiak
5/ Mateusz Oleszek



Tak dekorowano zwycięzców

kategoria dorośli

kobiety
1/ Marianna Kotarska
2/ Ewa Sudół
3/ Elżbieta Sieńko
4/ Anna Drewniak
5/ Grażyna Staszewska

mężczyźni
1/ Leszek Majewski
2/ Zbigniew Drązkowski
3/ Marian Pietras
Krzysztof Staszewski
Ks. Marek Hawrylak
Marek Antoń
Jan Wójtowicz

młodzieńcy

1/ Grzegorz Gołębiowski
2/ Rafał Sieńko
3/ Sławomir Sochan
4/ Miłosz Mierzyński

Kategoria Sprawni inaczej

1/ Mariusz Turas
2/ Marek Szafraniec
3/ Ewa Adamczyk
4/ Katarzyna Banaszcak
5/ Małgorzata Gągoł



Jedną z atrakcji II Weekendu były skoki spadochronowe



Sportowcy z Fundacji „Między Nami” też stanęli na podium

PARAFIADA

12 czerwcabr. odbyła się Archidiecezjalna Parafiada w Bełżycach. Reprezentacja naszej Parafii zdobyła drużynowo II miejsce - w nagrodę otrzymała dyplom i puchar. Pod koniec czerwca reprezentacja parafii wyjechała na Międzynarodową Parafiadę w Warszawie. O parafiadach szerzej w następnym numerze Arki. PS. Z ostatniej chwili. Nasze dziewczęta zajęły II miejsce w koszykówce do lat 15-stu w Warszawie



Mecz Księży: Oldboje Orionu zakończył się wynikiem 3:2 dla zespołu księży (na zdjęciu). Akcje piłkarzy, szczególnie udane, nagrodzono gromkimi brawami.

Arka - dodatek katolicki. Kontakt 24-220 Niedrzwica Duża ul. Lubelska 5, skrzynka przy sklepie „Diana” lub ul. Partyzancka 24, tel. 175-264. Jesteśmy otwarci na współpracę z czytelnikami i czekamy na pomysły, uwagi, pytania.

ARTYSTA Z WĘDKĄ



Mieszkaniec Niedzwicy Dużej, Piotr Zieleniak i student V roku rzeźby w Instytucie Wychowania Artystycznego w Lublinie razem z kolegą z roku Wojciechem Turzynieckim zorganizowali wystawę rzeźby. Prace można obejrzeć, a nawet kupić w "Galerii 31" na Czechowie (ul. Braci Wieniawskich 5, Lublin). Wyeksponowane zostało 18 prac (po 9 na każdego z artystów). Wystawa została otwarta 27 czerwca br. i będzie ją można odwiedzić do 25 sierpnia, wstęp wolny. Młodzi plastycy robią specjalizację w pracowni profesora Sławomira Mieleszki. Piotrek zaprezentował rzeźby figuratywne i torsy. Są to prace mocno "odrealnione", o silnie zróżnicowanej formie i dużym kontraście. Są to gipsowe odlewy patynowane na wzór różnych metali. W zamyśle autorów, są to projekty do dużych kilkumetrowych realizacji.

Prace Piotra stoją na wysokim poziomie artystycznym. W czerwcu wygrał I etap konkursu rzeźby o tematyce muzycznej "Lublin miasto Henryka Wieniawskiego". Zaś w ogólnopolskim finale tegoż konkursu zajął IV miejsce. Praca którą zaprezentował zostanie wykonana i będzie stać przed Szkołą Muzyczną im. K. Lipińskiego w Lublinie przy ulicy Płazowej. Rzeźba będzie nazywać się "Skrzypek" i będzie mieć 2,5 metra wysokości.

Dwie prace Piotra stoją przy Instytucie Wychowania Artystycznego, jedna nazywa się "Nike", druga zaś nie została nazwana - obie mierzą około 3 metry wysokości. Po skończeniu studiów Piotrek zamierza zintensyfikować swoje wysiłki artystyczne. Już dziś planuje kolejną wystawę. Jak podkreśla pomysłów na rzeźby mu nie brakuje.

Piotrek jest jednocześnie zapalonym wędkarzem, łowiącym przede wszystkim pstragi.



Szczyci się wylowieniem jednego z największych pstrągów na Lubelszczyźnie, długość tego okazu - 69 cm. Miesiąc temu zdobył III miejsce w Muchowych Mistrzostwach Okręgu Lubelskiego, w zawodach które odbyły się na Sanie w Bieszczadach. Jest oczywiście znanym "pstrągarzem". W maju w programie telewizyjnym "Multihobby" (wyemitowanym przez TVP i TNL) Piotrek opowiadał o swojej pasji. Z pewnością Piotrek jeszcze nie raz zadziwi nas swoimi dokonaniem artystycznymi i wędkarskimi. /BM/



ZIOŁA W NASZEJ KUCHNI

Zioła - dobrodziejstwo natury znajdują się wszędzie i cały czas oddziałują na nas w sposób mniej lub bardziej pozytywny. Już od wieków zioła wykorzystywano w lecznictwie jako preparaty na różne dolegliwości a jedynymi z prekursorów ziołolecznictwa byli zakonnicy.

Zioła oprócz znanych powszechnie właściwości leczniczych i źródła witamin posiadają nieocenione walory smakowe jako przyprawy do potraw. Ich zastosowanie w kuchni jednocześnie dodaje smak potrawom jak i wspomaga trawienie. Trudno wyobrazić sobie smaczną grochówkę bez majeranku, albo potrawy mięsne bez aromatów ziołowych.

O wiele korzystniejsze działanie od ziół suszonych mają zioła w naturalnej postaci.

Nasze prababce zbierały zioła i hodowały je w swoich ogródkach. Dzisiaj często nie wiemy jak wyglądają prawdziwe zioła w naturze. Kupujemy w sklepie pakietek ziół konserwowanych jakimś środkiem chemicznym i sądzimy, że tak musi być. Tymczasem żyjąc na wsi możemy je uprawiać dla siebie na działce albo jeszcze prościej na słonecznym oknie, balkonie, lub tarasie. Taką ofertę proponuje nam gospodarstwo ogrodnicze Izabeli i Marka Bębenków z Niedzwicy Dużej. Aktualnie mają w zestawie osiem ziół. Są to: bazylia, hyzop

lekarSKI, majeranek, melisa lekarska, mięta pieprzowa, oregano, szalwia i tymianek. Zioła te w tej chwili zdobywają rynek miejski. Są bardzo aromatyczne i godne polecenia do zastosowania w naszym codziennym żywieniu. Pani Iza przygotowała o każdym z ziół krótką informację, która może się przydać przy podjęciu decyzji o ich zakupie, dalszej uprawie i zastosowaniu w naszej kuchni jako przyprawy. Pani Iza nie rości sobie praw do zalecania ziół jako leków, a tylko jako przypraw do potraw.



BAZYLIA - jest rośliną jednoroczną. Zastosowanie w kuchni: do salatek, potraw z pomidorami, potraw z czosnkiem, zup, farszów. Bazylia hodowana w domu w większych ilościach skutecznie odstrasza owady.

HYZOP LEKARSKI - jest rośliną wieloletnią (można formować żywopłoty). Zastosowanie w kuchni: do dań tłustych, dziczyzny, zup

jarzynowych, dań z roślin strączkowych. Hyzop posadzony w pobliżu roślin kapustnych odstrasza bieliki kapustniki.

MAJERANEK - jest rośliną jednoroczną. Zastosowanie w kuchni: do potraw mięsnych, smażonych ziemniaków, zup, potraw strączkowych, wołowiny i drobiu. **MELISA LEKARSKA** - jest rośliną wieloletnią. Zastosowanie w kuchni: do sałatek, białych sosów, majonezu, kiszzonej kapusty, ryżu, ryb oraz jako orzeźwiający napój. Melisę zamrożoną w kostkach lodu dodajemy do drinków.

MIĘTA PIEPRZOWA - jest rośliną wieloletnią. Zastosowanie w kuchni: do gotowania młodych ziemniaków, mięsa jagnięcego, sosów, sałat, sałatek oraz jako orzeźwiający napój letni. Mięta posadzona w pobliżu krzaków róż odstrasza mszyce. **OREGANO** - jest rośliną wieloletnią. Zastosowanie w kuchni: do pizz, pomidorów, jaj, serów, ryb.

SZALWIA - jest rośliną wieloletnią. Zastosowanie w kuchni: do serów, duszonych pomidorów, zup, omletów ziołowych. Listki szalwi uduszone na masle można stosować do klusek. Szalwia gotowana nie traci witamin ani smaku.

TYMIANEK POSPOLITY - jest rośliną wieloletnią (można formować żywopłoty). Zastosowanie w kuchni: do dań mięsnych, dziczyzny, klusek, ziemniaków oraz pizz. W następnym numerze będziemy pisali szerzej o poszczególnych ziołach i ich zastosowaniu. edn...

/EM/

Nr 7/97 (49) lipiec 1997

str.6

NA WEEKEND nad „CICHĄ WODĘ”

W Niedzwicy Dużej (tuż przy granicy z Niedzwicą K.) powstało łowisko wędkarskie. Jego właścicielem jest Pan Wojciech Skowroński, mieszkaniec Lublina. Łowisko otrzymało nazwę „CICHA WODA”. Łączna powierzchnia lustra wody wynosi 5,68 ha. W skład łowiska wchodzi w zasadzie dwa stawy - większy i mniejszy (z tym, że staw większy można jeszcze podzielić na dwa mniejsze jakby „pod-stawy”).

Powierzchnia stawu większego wynosi 3,5 ha, i ten właśnie staw został udostępniony do łowienia. Drugi mniejszy staw jest natomiast stawem hodowlanym. Tereny przyległe do stawów nie są zbyt obszerne, ale powierzchnia grobli wynosi ponad 1 ha.

Zorganizowanie takiego łowiska kosztowało wiele nakładów i dużo pracy, w tym szeroko zakrojone prace ziemne. Wiele jeszcze pracy trzeba włożyć, ale już dziś Pan Wojtek jest usatysfakcjonowany, tym że takie miejsce udało się „stworzyć”. Zadowoleni są też oczywiście wędkarze, którzy przybywają tu licznie głównie z obydwoch Niedzwic i okolic, Lublina, Kraśnika, Bełżyc i Białobrzegów. Właściciel podkreśla, że miejsce wędkarzom podoba się, sam zaś został przez mieszkańców życzliwie przyjęty.

Powstanie tego łowiska było możliwe dzięki temu, że Panu Wojtkowi udało się uzyskać preferencyjny kredyt



Jeden ze stawów łowiska

rolniczy. W grudniu 1996 odkupił stawy od Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Niedzwicy Kościelnej, zaś otwarcie łowiska nastąpiło 31 maja br. W dalszym ciągu kontynuowane są prace nad wzbogaceniem atrakcyjności miejsca i oferty wypoczynkowej, jego funkcjonalności, rozszerzany jest też „gatunkowy repertuar” ryb dostępnych w łowisku. W zakresie urządzenia łowiska właściciel oczekuje na uwagi swoich gości. Planowane jest też kąpielisko.

Warunki łowienia i pobytu na terenie łowiska określa jego regulamin. Ceny ryb określa cennik. Godzina łowienia (wędką

lub spinningiem) kosztuje jedną złotówkę, osoby towarzyszące jeśli nie łowią i dzieci do lat 12 nawet jeśli łowią - nie płać. Jest to więc doskonała oferta na rodzinny wypoczynek na łonie przyrody. Zwłaszcza, że przebywający na łowisku mogą nieodpłatnie korzystać z grilla. Są też wyznaczone miejsca na ognisko, gdzie można spędzać czas też zorganizowanie placu zabaw dla dzieci.

Łowisko „CICHA WODA” mimo, krótkiego czasu istnienia zdążyło już zdobyć sobie pewną popularność.

W soboty i niedziele około 100 osób łowi tutaj przez cały dzień, nie licząc osób im towarzyszących. Przy stawie są

zadaszenia, pod którymi można się schronić przed słońcem czy deszczem. Dla pechowców, którzy nie mieli szczęścia złowić ryby, a nie chcą wracać do domu z pustymi rękami, a także dla tych, którzy chcą mieć alibi - bo i takie wypadki się zdarzają, jak podkreśla Pan Wojtek, istnieje możliwość zakupu żywych ryb na miejscu.

Miłośnicy wędkarstwa mogą liczyć na złowienie karpia, suma, szczupaka, karasia czy pstrąga, zaś przygotowane jest już w niedługim czasie rozszerzenie tej oferty.

Łowisko jest otwarte codziennie od godz. 6 do 20. Łowisko jest świetnie usytuowane w klarownej scenarii, „opiera się” o las i leży w pewnej odległości od szosy. Ryb nie brakuje, gdyż łowisko jest stale dorybiane. Jest cicho, spokojnie, pogoda zaś dopisuje. Słowem, jest to znakomite miejsce na rodzinny wypoczynek i nie tylko. /B.M/



takiego suma też można tu złowić

Instruktor Anna Skubik

WAKACJE W SIODLE



Jeździectwo to piękny sport opierający się na kontakcie z inteligentnym i pięknym zwierzęciem. Jazda konna to również wspaniała forma rekreacji, wypoczynku i relaksu na łonie przyrody. Obecnie na całym świecie koi traci swoje zastosowanie jako siła robocza, a hodowla idzie w kierunku wszechstronnego konia wierzchowo-zaprzęgowego oraz sportowego. Wciąż wzrasta zainteresowanie jeździectwem, powstają nowe ośrodki. Również w Niedzwicy Dużej przy ul. Bychawskiej 31 (tel.: 175-629) można nauczyć się jeździć i przeżyć niezapomniane chwile na konskim grzbiecie. Jazdy odbywają się we wtorki, czwartki, soboty i niedziele w godz. od 16-18 (w razie potrzeby dłużej). Pierwszym krokiem jest oprowadzanie i jazda na lonży, a następnym wyjazdy w teren i rozwijanie umiejętności jeździeckich. Serdecznie zapraszam wszystkich zainteresowanych, naprawdę warto spróbować.

Nr 7/97 (49) lipiec 1997

str.7

DEBATA NAD "NIEDRZWICZAKIEM"

Dyskusję nad sposobem redagowania gazety na ostatniej sesji Rady Gminy wprowadziła atmosfera listu p. dyr. szkoły w Czółnach odczytanego przez przewodniczącą Rady Gminy (tym razem niezadowolonego z przekazania Radzie do wiadomości) w którym autorka protestowała przeciwko umieszczeniu w gazecie informacji na temat budowy szkoły w Czółnach jej zdaniem szkodliwych dla tej inwestycji. Głównie Zarząd Gminy formułował zarzuty wobec sposobu w jaki jest redagowany "Niedrzwiczak". Wskazywano na szereg informacji, które jego zdaniem są nieścisłe. Zdaniem wójta R. Mirosława największe kontrowersje wzbudził artykuł "Radawczyk daleko od szosy?" i sprawozdanie z XXIV sesji Rady Gminy.

Wójt twierdzi, że artykuły te stworzyły pewną nieprzyjemną atmosferę wokół Urzędu Gminy. Mówił, że ludzie myślą, że dzieją się tu jakieś niesamowite rzeczy, gdy prawda jest taka, że każda złotówka w Urzędzie Gminy wydawana jest uczciwie.

Redakcja broniąc się przed zarzutami względem jej obiektywności i rzetelności stwierdziła, że art. 41 prawa prasowego gwarantuje ochronę prawa za publikowanie zgodnych z prawdą i rzetelnych sprawozdań z jawnych posiedzeń organów samorządu. Stwierdziła, że rozumie postawę wójta, ale w gazecie równe prawa do przedstawiania swojego stanowiska ma nie tylko wójt, ale również komisja rewizyjna i mieszkańcy. Zdumienie budzi natomiast posilkowanie się opinią dyr. szkoły w Czółnach, która pisze do radnych o faktach z sesji nie będąc jej uczestnikiem. Dodała także, że w gazecie zdarzają się drobne błędy składu komputerowego, polegające na przykład na powtórzeniu tych samych wierszy. Mimo tych ataków redakcja z zadowoleniem przyjęła fakt, że w ogóle odbywa się dyskusja na temat gazety. Podkreśliła rolę jaką prasa odgrywa w demokratycznych przemianach w naszym kraju oraz fakt, że gazeta ukazuje się systematycznie już 3,5 roku i powiększyła w tym czasie nakład niewiele ustępujący gazecie lokalnej w mieście Dęblin czy Bychawa. W dalszej części dyskusji radny Osiewicz wyraził swoje zaniepokojenie w związku z propozycją wójta, aby kolumnę samorządową redagował pracownik Urzędu Gminy podległy służbowo wójtowi dodając, że gazeta jest dotowana z pieniędzy podatników a nie wójta. Radny Wapiński stwierdził, że do tej pory nie było uwag co do sposobu relacjonowania obrad sesji, a błędy składu komputerowego zdarzają się w każdej gazecie. Ostatecznie radni przegłosowali wniosek wójta, żeby w "Niedrzwiczaku" powstała rubryka "Samorząd informuje" redagowana przez pracownika Urzędu Gminy Andrzeja Drewniaka.

Podsumowując przebieg tej dyskusji i decyzję radnych redakcja stoi na stanowisku, że samorząd ma zarówno prawo jak i obowiązek informowania opinii publicznej o swojej działalności. Nie może jednak uzurpować sobie prawa do monopolu na informację oraz do oceny swojej pracy. Samorząd z mocy prawa tworzą wszyscy mieszkańcy gminy, a nie tylko jego przedstawiciele w radzie. W związku z tym nie zwalnia to redakcji z obowiązku dalszego informowania i komentowania jego działalności.

W odniesieniu do pretensji dotyczących publikowania "nieudokumentowanych" zarzutów z sesji wypada przypomnieć tylko, że zgodnie z prawem prasowym wszystko co ma miejsce na jawnym posiedzeniu organów samorządu znajduje się pod ochroną prawa, czyli opinia publiczna ma prawo o tym wiedzieć. Napisałszy też, że wójt nie podpisał protokołu komisji rewizyjnej, a to oznacza, że nie podziela jej poglądów co do oceny faktów. Wszystkie inne wydarzenia związane ze sprezykowaniem przez komisję rewizyjną konkretnych zarzutów nie miały miejsca na tej sesji i redakcja nie może brać odpowiedzialności za nie. Nasuwają się pytania, o zakres wolności słowa i jakie fakty gazeta może podawać? Czy tylko wygodne i chwalebne dla władzy? Czy gazeta ma pełnić rolę tuby propagandowej władzy? Czy mogła odmówić mieszkańcom Radawczyka miejsca na jej łamach? I wreszcie, czy społeczeństwo po 1989 roku odzyskało prawo do informacji i do nieskrępowanego wyrażania swoich poglądów, czy może zwyciężyła jeszcze w PRL - his?

WIEŚ CHCE WÓDKI ?????

Na czerwcowej sesji Rady Gminy radni przyjęli Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 1997 rok. Na treść tego programu, w wielkim skrócie składają się: - działania edukacyjne na temat profilaktyki i zagrożeń związanych z uzależnieniami, zorientowane głównie na dzieci i młodzież (ale także na ich rodziców), - pomoc finansowa dla dzieci z zagrożonych rodzin, w tym akcje wypoczynkowe, rehabilitacyjne, zdrowotne, krajoznawcze oraz zorganizowanie świetlicy socjoterapeutycznej przy SP w Niedrzwicy Dużej lub Sobieszczanach. Poza tym wspieranie inicjatyw trzeźwościowych, m.in. Kół Ruchu Trzeźwości, zorganizowanie punktu informacyjnego problemów alkoholowych w Urzędzie Gminy. Inne działania w ramach tego programu to współpraca z innymi organami i organizacjami celem przeciwdziałania alkoholizmowi, motywowanie osób uzależnionych do leczenia, kierowanie na badania do biegłego w przedmiocie uzależnienia, wnioskowanie do sądu w celu skierowania na przymusowe leczenie. Kierowanie uzależnionych i ich rodzin do grup terapeutycznych, współpraca z policją i poradniami odwykowymi oraz kontrola placówek handlowych w zakresie handlu alkoholem i opiniowanie podań o zezwolenia na sprzedaż alkoholu. W realizację programu oprócz Komisji włączone zostały: szkoły, Klub Rolnika w Strzeszkowicach, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Komisarjat Policji, Zespół Opieki Zdrowotnej. Inne działania w ramach programu to regulacja liczby punktów i warunków sprzedaży alkoholu przez Radę Gminy.

Po uchwaleniu tego programu radni zajęli się ustalaniem liczby punktów i zasad sprzedaży napojów alkoholowych powyżej 4,5 % na terenie gminy. Zarząd Gminy odmiennie od stanowiska Komisji przygotował projekt uchwały, która w porównaniu ze stanem dotychczasowym zwiększała liczbę punktów sprzedaży alkoholu do spożycia na miejscu (gastromia) z 14 do 20. Proponował też wydłużenie czasu sprzedaży alkoholu - wg projektu od godz 7 do 22 za wyjątkiem sklepu "Aldik", gdzie alkohol mógłby być sprzedawany przez całą dobę (dotąd od 7 do 20 wiosną i latem, i od 7 do 18 jesienią i zimą). Ponadto Zarząd w projekcie utrzymywał zakaz sprzedaży alkoholu w odległości mniejszej niż 100 m od miejsc kulturalnych itp., ale zastrzegł by miał prawo wyrażenia zgody na odstępstwo od tej zasady.

W dyskusji na projektem radny W. Osiewicz mówił, że z jednej strony uchwalamy program profilaktyki alkoholowej, łożymy nań społeczne pieniądze, a z drugiej strony zwiększamy ilość punktów sprzedaży, wydłużamy godziny sprzedaży, także w święta. Jest to pewna obłuda. Dlaczego sklep Aldik ma być wyjątkiem - pytał radny. Wreszcie sprzeciwił się zapisowi, że Zarząd Gminy ma prawo wyrażać zgodę na wyjątki względem zachowania odległości 100 m od szkół według własnego uznania. Był przeciwny zwiększaniu ilości punktów sprzedaży i liberalizowania zasad sprzedaży alkoholu, udogadniając uzależnionym.

Z kolei sołtys Strzeszkowic Pani Zofia Paluch pytała: "Panowie Radni - powiedzcie, kto ma bronić te pokrzywdzone nieszczęśliwe matki i żony jak nie ma żadnej kobiety w Radzie?" Wyraziła też satysfakcję, że chociaż radny Osiewicz ma inne stanowisko. Mówiła, że dobrze, że chociaż w Strzeszkowicach nie ma sklepu alkoholowego. Przypomniała tragiczne śmierci chłopców spowodowane przez alkohol, wandalizm (np. zniszczenia dworca w Majdanie), demoralizację młodzieży, bójki, zagrożenia spokoju i bezpieczeństwa. Mówiła, że w Strzeszkowicach "zlikwidowano Kółko Rolnicze, bo nie było wygodnie bogatym (...), likwiduje się pocztę (...), ale broni się pijaków, którzy mają utrudnienie picia bo nie mają wódki pod ręką (...) powinno nam zależeć na mądrym i trzeźwym społeczeństwie i nie głosować za zmianą przepisów, zwiększenia punktów sprzedaży".

WIEŚ CHCE WÓDKI ?????

Ze stanowiskiem tym polemizował radny Cz. Chodkiewicz który mówił, że gdyby w Strzeszkowicach była piwiarnia to może ci chłopcy by nie zginęli. Nie musieli by daleko jeździć. Zmniejszenie zaś ilości punktów to bzdura. Zaproponował nawet zmniejszenie odległości sklepów z alkoholem od miejsc kulturalnych, że nie mają szans na uzyskanie zezwolenia. Wiś zaś chce sklepu z wódką. Z. Paluch odparła mu, że ci chłopcy zginęli z innego powodu niż brak piwiarni. Mianowicie przyczyną było to, że sklepy były w nocy czynne.

Z kolei radny Sobczak podkreślił, że bliskie jest mu stanowisko Pani sołtys niemniej mieszkańcy zobowiązali go do wyrażenia ich poglądu, że wiś chce mieć sklep z wódką.

Następnie radny W. Wapiński przychylił się do propozycji W. Osiewicza aby wykluczyć "wyjątkowość" Aldika względem ustalonych dla wszystkich godzin: "Rada nie może decydować, który sklep zarabia, a który nie. Musimy być sprawiedliwi. Mówił też o trudnościach wyegzekwowania zakazu sprzedaży alkoholu po godz. 20 gdy sklep jest czynny do 21.

Ostatecznie radni ustalili że, sprzedaż alkoholu na wynos będzie się odbywała na dotychczasowych zasadach. Natomiast do spożycia na miejscu w godz. od 7-22. Utrzymano też obecną ilość tych punktów (14) oraz limit punktów mających prawo sprzedaży alkoholu na wynos (25).

Na wniosek radnego Cz. Chodkiewicza, Rada wbrew stanowisku Zarządu Gminy i Komisji ustaliła, że minimalna odległość punktów sprzedaży i spożycia napojów, o zawartości alkoholu powyżej 4,5 % od miejsc kulturalnych, szkół przedszkoli, przystanków itp. wynosić będzie nie 100 m jak dotychczas, ale tylko 50 m. Radni nie przyjęli też wniosku, żeby Zarząd Gminy mógł w szczególnych przypadkach po zasięgnięciu opinii gospodarza budynku wyrażać zgodę na zmniejszenie ustawowej odległości od punktu sprzedaży alkoholu do miejsc kulturalnych, placówek wychowawczych, przystanków itp. Nie przeszła też propozycja radnego Osiewicza zakazu sprzedaży alkoholu na wynos w niedziele i święta.



Odeszli od nas:

Samolej Marianna	1.67	03.06	Sobieszczany
Kepowicz Janina	1.83	05.06	N-ca Kościelna
Wójcik Katarzyna	1.82	10.06	N-ca Kościelna
Rzucidło Władysław	1.55	15.06	Strzeszkowice
Niebecki Kazimierz	1.61	16.06	Krebsówka
Chmielewski Marian	1.65	20.06	N-ca Duża
Dąda Mieczysław	1.56	21.06	Krężnica Jara
Kwiecień Mariana	1.80	22.06	Strzeszkowice
Samolej Stanisław	1.91	23.06	N-ca Kościelna

Rodzinom Zmarłych składamy wyrazy współczucia.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Liga okręgowa

Seniorzy	Juniorzy
Lewart - Orion 7:0	Lewart - Orion 4:1
Orion - Unia Wilkołaz 3:1	Orion - Unia Wilkołaz 1:2

Wojewódzka Liga

Młodzików Starszych	Rozgrywki Kuchara
Granit Bychawa - Orion 0:1	Zawisza Garbów - Orion 0:3
mecz z Puławakiem	Orion - Żyrzyniak 4:1

* Rozgrywki Lubelskiej Ligi Okręgowej zakończyły się, jednak wobec braku weryfikacji wyników, tabelę zamieścimy w następnym numerze. Bardzo prawdopodobne są zmiany w kolejności drużyn, dotyczące także Orionu.

PRAWDZIWIY TALENT!

Dorota Pyc uczennica szkoły w Radawczyku może mieć liczne powody do dumy. Miesiąc temu w Ostródzie zdobyła mistrzostwo Polski w turnieju Mini Olympic Games (olimpiadzie dziecięcej) w tenisie stołowym (klasy V i młodsze), zaś w równoległym turnieju organizowanym przez PKOl i Polski



Związek Tenisa Stołowego klas V-VI uplasowała się na VI pozycji. Jest to z pewnością duży sukces, zwłaszcza że w tym turnieju startowały zawodniczki reprezentujące na codzień barwy różnych klubów sportowych. Dorota podobnie jak jej opiekun i trener Jerzy Bielak nie wie, który sukces jest dla niej ważniejszy, cieszy się bardzo z obydwoch. W trakcie turnieju, który trwał 3 dni przegrała tylko jednego seta,

mówi, że miała dwie "trudne" przeciwniczki, ale udało się je pokonać. Rok temu w finale turnieju Mini Olympic Games w Ciechanowie podzieliła V-VIII miejsce, będąc jedną z najmłodszych uczestniczek turnieju. Wiele razy startowała też w zawodach rejonowych i wojewódzkich na których zawsze była w czołówce. W 1996 r. zdobyła też mistrzostwo Archidiecezji na Parafiadzie w Belżycach.

Nie uważa tenisa za rzecz najważniejszą, choć bardzo lubi grać. Duzo pomaga w domu, jest bardzo skromna, dobrze się uczy (ma średnią ocen powyżej 5), będąc najwybitniejszą uczennicą w szkole. Interesuje się sportem w ogóle, muzyką, lubi zwierzęta i jazdę na rowerze. Tenis stołowy traktuje zaś jedynie jako hobby.

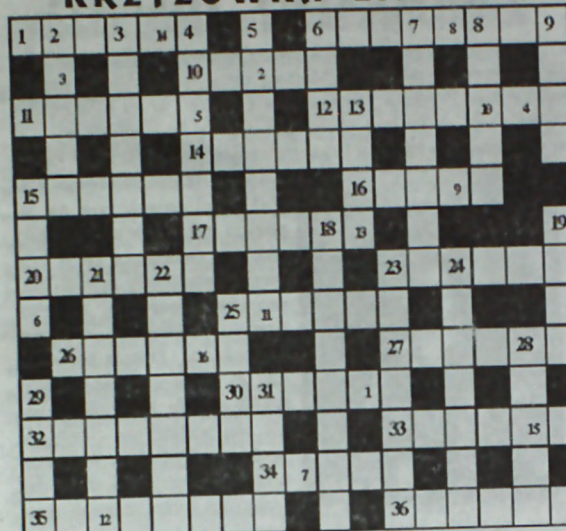
Ma niewątpliwie talent, gdyż rewelacyjnych warunków do treningu niestety nie ma. W tenisa gra zwykle w szkole na przerwach, podczas lekcji wychowania fizycznego i zajęciach SKS-u. Niewiele natomiast czasu poświęca na tenis w czasie pozalekcyjnym. W tygodniu dobrze było jeśli poświęciła grze w tenisa dwie godziny, czasem zaś wcale nie grała. Wyjątkowo dwa tygodnie przed zawodami grała dziennie przez jedną godzinę. W te wakacje raczej nie ma zamiaru trenować. Myśli o poważniejszym zajęciu się tenisem dopiero w szkole średniej. Współautorem jej sukcesu, opiekunem i trenerem w jednej osobie jest nauczyciel wychowania fizycznego - Jerzy Bielak.

Jej zainteresowanie tenisem rozpoczęło się od tego, że jej nauczyciel J. Bielak zwrócił na nią uwagę zachęcając do gry i startów. Istniały też w jej rodzinie pewne tradycje tenisowe, w tenisa grał jej ojciec i starszy brat. Uważa, że ma mocną psychikę. Nie poddaje się, zawsze walczy do końca. Cechuje ją znakomity refleks. Mówi, że lubi przeciwnika "trochę podpuszczać". Za swój atut uważa przyzwoitą kondycję, trochę gorzej jest natomiast z szybkością. Często też stara się przeciwnikowi zmęczyć "ganiając ją". Uważa, że gra spokojnie, rozważnie. Wyczerkuje, stara się rozpoznać przeciwnika, nie stara się atakować pierwszą. Jej mocne strony, to także dobre "ściny" i "płyś", uważa natomiast, że musi trochę "dopracować" serwis.

Za swoje największe trudności w uprawianiu tej dyscypliny sportowej uważa brak stołu tenisowego, męczą ją też trochę podróże, a czasem dokuczają nerwy.

Zarząd Gminy w uznaniu sportowych osiągnięć i rozslawiania gminy przyznał Dorocie nagrodę 500 zł. na zakup sprzętu sportowego. Jest to znakomity przykład także dla innych sponsorów. Jesteśmy przekonani, że jeszcze wiele razy będziemy informować Czytelników Niedrzwiczaka o sportowych sukcesach Doroty Pyc.

KRZYŻÓWKA LIPCOWA



POZIOMO: 1/ drobinka; 6/ mieszkanie mrówek; 10/ Młynarska; 11/ do niego leżą szpilki; 12/ pogrzeb; 14/projekt.plan; 15/ okalają śródmieście; 16/ każdy ma swój czubek; 17/ warzywo; 20/ w zbroi; 23/ nauka o formach poprawnego myślenia; 25/ stawia ją Cyganka; 26/ Emilia - kobieta żołnierz; 27/ na szczury; 30/ satelitarna; 32/ dobra z barana; 33/ zawieszenie broni; 34/ sposób połączenia elementów maszyny; 35/ w książce - w ważnym miejscu; 36/ człowiek żyjący według surowych zasad

PIONOWO: 2/ styl plywacki; 3/ pochwała; 4/ narkotyk z kwiatów konopii indyjskich; 5/ czapeczka dla Żyda; 6/ niejedna w atlasie; 7/ w zegarze ściennym; 8/ w spodniach; 9/ element łączący koła ze sobą; 13/ wojskowy obóz tatarski; 15/ trudny do zwalczenia chwast polny; 18/ np. Antygona; 19/ na zupe; 21/ sodu (sól kuchenna); 22/ okrągła budowla; 23/ świeci; 24/ ptak leśny; 25/ nad zlewem; 28/ dawniej zeszyt; 29/ harcerski; 31/ może być główna w kościele
Do wygrania 15 zł!!! Rozwiązaniem będzie hasło odczytane z pół ponumerowanych w prawym dolnym rogu. Termin nadsyłania rozwiązań, na adres redakcji, upływa z dniem 31.VII.1997 r. Krzyżówkę czerwową prawidłowo rozwiązała Ania Ostrowska z Poznania przebywająca na wakacjach w Niedzwicy Kościelnej. Gratulujemy!!! Nagroda do odebrania w redakcji.

SPONSOR KRZYŻÓWKI:
WOJCIECH SKOWRONSKI

RESTAURACJA HUBERTUS
W NIEDRZWICY DUŻEJ
tel. 175-025
ZAPRASZA NA PRZYJĘCIA
OKOLICZNOŚCIOWE:
WESELA, CHRZCINY, BANKIETY
I INNE IMPREZY.
ZAPEWNIAMY: DANIA GORĄCE,
PRZEKĄSKI, NAPOJE, DOBRĄ
ZABAWĘ ORAZ
FACHOWĄ I MIŁĄ OBSŁUGĘ.

KRONIKA POLICJANTA I STRAŻAKA

* Między 30.04.97 a 1.05.97 włamano się do samochodu "Star" w miejscowości Trojaczkowice. Skradziono radio.
* W nocy z 6 na 7 maja br. włamano się do garażu Kółka Rolniczego w Radawczyku. Skradziono dwa ciągniki o wartości 42 000 zł.
* W nocy z 15 na 16 maja br. miało miejsce włamanie do Szkoły Podstawowej w Czółnach. Skradziono sprzęt muzyczny i nagłaśniający o wartości 1100 zł.
* 16 maja w biały dzień w Krężnicy Jarej, złodziej wszedł do mieszkania przez nie zamknięte okno. Złodziej skradł na szczęście tylko magnetowid.
* W nocy z 22 na 23 maja br. doszło do pożaru budynku gospodarczego w Niedzwicy Dużej przy ul. Bednarsówka. Na szczęście jedna z sąsiadek nie spała i w porę zauważyła zdarzenie. Pożar szybko ugaszono. Strażacy jedynie dogaszali.
* Również w nocy z 22 na 23 maja br. skradziono w Czółnach na szkodę jednego z rolników obsypnik do ziemniaków o wartości 500 zł.
* 31 maja br. w Radawczyku spłonęła stodoła. Przyczyną pożaru - jak zrelacjonowali świadkowie - było uderzenie pioruna. Razem ze stodołą spłonęło wiele maszyn rolniczych. Straty wyniosły około 150 tys. zł.
* 1 czerwca br. mieszkaniec Żalucha w trakcie dokonywania naprawy betoniarki będącej pod napięciem został porażony prądem i zginął na miejscu.
* W nocy z 2 na 3 czerwca br. miało miejsce włamanie do sklepu GS w Sobieszczanach. Nie pomogła instalacja alarmowa. Straty są w trakcie szacowania. Sprawców nie wykryto.
* W nocy z 14 na 15 czerwca w Krężnicy Jarej po wybiciu szyby włamano się do samochodu osobowego. Skradziono radio, aparat fotograficzny i inne drobiazgi.

BEZ NAJEMNIKÓW

15 czerwca br. orkiestra dęta O S P w Niedzwicy Dużej wzięła udział w XVI Wojewódzkim Przeglądzie Orkiestr Dętych OSP w Opolu Lubelskim. Niedzwicka orkiestra zajęła V miejsce. Na uwagę zasługuje fakt, że nasza orkiestra występowała bez kapelmistrza, który miał w tym czasie ważny koncert. Poza tym wszystkie orkiestry biorące udział w tym konkursie, za wyjątkiem niedzwickiej korzystały z płatnego i jednorazowego "wzmocnienia" muzykami zwykle w nich nie grającymi. Niedzwicka orkiestra obyła się bez "muzyków - najemników". Za zdobycie V miejsca nagrodą dla niedzwickich orkiestrantów był puchar i 500 zł.

Orkiestrą obecnie opiekują się pp. M. Pios i H. Moskwa. Oprócz występu w Opolu w ostatnim czasie strażacy występowali na festynie "Witajcie wakacje", w Świdniku na otwarciu Centrum Motoryzacji i dwukrotnie w Radawcu. Obecnie życie utrudniają im problemy finansowe, dlatego też radni na sesji w dniu 26.06.97 zdecydowali o dodatkowym dofinansowaniu orkiestry kwotą 2000 zł.

SPRZEDAŻ BILETÓW MIESIĘCZNYCH
PKS NA WRZESIEŃ 20 SIERNIA
W URZĘDZIE GMINY W GODZ. OD 8-14

"Niedzwiczak" - Gazeta Gminy Niedzwica Duża. Redaguje zespół: Elżbieta Karczyńska-Mierzyńska (red. naczelny i wydawca), Andrzej Drewniak, Krzysztof Gębura, Jolanta Majewska, Bartosz Mierzyński. Adres redakcji: 24-220 Niedzwica Duża, ul. Lubelska 7 tel. 175-094; Nakład 600 egz. Skład komputerowy własny; druk "Turbograf", Lublin, ul. Droga Męczenników Majdanka 8, tel. 746-60-77